



Sygn. akt II UK 74/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wasilewski

Protokolant Ewa Wolna

w sprawie z wniosku A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w W.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2004 r.,

kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 19 grudnia 2003 r.,

oddala kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2003 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. oddalił apelację A.M. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 29 lipca 2002 r., którym Sąd Okręgowy oddalił odwołanie A.M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. z dnia 20 sierpnia 2001 r. o odmowie uznania, że

Andrzej Morka podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia od 16 lutego 2001 r. w firmie „B.” P.R. w W.

Stwierdzając bezzasadność zarzutów apelacji kwestionującej ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny w pełni te ustalenia podzielił. Przyjęte – za Sądem pierwszej instancji – ustalenia faktyczne i ich prawna ocena stanowią podstawy wyroku Sądu Apelacyjnego, od którego A. M. wniósł kasację. Na podstawy te składają się następujące ustalenia:

W dniu 16 lutego 2001 r. A.M. zobowiązał się wobec P. R. do przygotowania dokumentacji dotyczącej projektu przejęcia wydawnictwa V. lub M., za określonym wynagrodzeniem. Strony umowy w dokumencie z 16 lutego 2001 r. określiły ją jako umowę o pracę na 3-miesięczny okres próbny na stanowisku pracownika biurowego z ustaleniem – w aneksie – że po okresie próbnym umowa ulega przekształceniu w umowę o pracę na czas nieokreślony. Pomimo nadania umowie z 16 lutego 2001 r. charakteru pracowniczego – wbrew takim zapisom umowy – Sądy obu instancji ustaliły, że pomiędzy A.M. a P. R. właścicielem firmy „B.” nie doszło do nawiązania stosunku pracy i zatrudnienia w rozumieniu art. 22 § 1 Kodeksu pracy. Powyższe, decydujące dla rozstrzygnięcia spornej kwestii sprawy, ustalenie wynika z analizy ustalonych faktów dotyczących rzeczywistego zamiaru stron umowy, jej przedmiotu i sposobu w jakim umówione zobowiązanie miało być wykonywane. Sądy, jak to wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ustaliły po pierwsze, że strony umowy „nie przejawiały zgodnej woli nawiązania stosunku pracy, a umowę zawarły w celu obejścia prawa i dla pozorów, co czyni ją nieważną zgodnie z art. 58 i 83 k.c.”. Po drugie umowa była – ze względu na jej przedmiot – umową rezultatu (o dzieło), a nie starannego działania charakteryzującego zatrudnienie pracownicze. Po trzecie, A.M. nie musiał świadczyć umówionej pracy codziennie, nie miał obowiązku wykonywania jej w jakimś określonym miejscu i czasie, nie był przy jej wykonywaniu zależny od rzekomego pracodawcy. Związane z tym jest także to, że nie ustalono żadnego zakresu czynności i że w ogóle nie było takiego stanowiska pracowniczego, o jakim jest mowa w umowie. Po czwarte, rzekomy pracodawca po zawarciu umowy nie wykonywał czynności, do których pracodawcy są zobowiązani w odniesieniu do zgłoszenia zatrudnienia w systemie ubezpieczenia społecznego, gdyż zgłoszenia takiego dokonał dopiero 11 maja 2001 r., to jest już po wypadku

jakiemu uległ A.M., i dopiero po upływie niemal 3 miesięcy od zawarcia umowy. Po piąte, materiał dowodowy analizowany od strony dokumentacji nie wskazuje aby istotnie zainteresowani uważali, że łączy ich stosunek pracy. Świadczy o tym np. brak świadectwa lekarskiego dopuszczającego skarżącego do pracy na stanowisku pracownika biurowego...”.

Ustalenie, że A.M. nie pozostawał w stosunku pracy stanowiło w konsekwencji przesłankę uznania, że organ rentowy, w swej decyzji z 20 sierpnia 2001 r. prawidłowo zastosował przepisy art. 68 pkt 1a, art. 13 pkt 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137., poz. 887 ze zm.).

W kasacji od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego A.M. wniósł o jego uchylenie oraz o uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 lipca 2002 r. i orzeczenie co do istoty sprawy, a ewentualnie o uchylenie powyższych wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 22 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że umowa o pracę z dnia 16 lutego 2002 r. wraz z aneksem nie spełnia wymogów umowy o pracę;
- art. 58 § 2 przez błędną jego wykładnię i uznanie przez Sąd, że umowa o pracę została zawarta dla pozoru albo w celu obejścia prawa.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że ustalone w wyroku fakty braku podporządkowania A.M. poleceniom jego „pracodawcy” i wykonywania pracy bez określenia czasu i miejsca nie powinny być interpretowane jako brak kierownictwa w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., skoro wynikają one jedynie z błędnego przekonania pracodawcy „tym bardziej, że pracodawca kontaktował się z pracownikiem”. Ponadto brak dokumentacji ubezpieczeniowej sporządzonej na czas nie jest podstawą do stwierdzenia braku zawarcia umowy o pracę, a stanowi o zaniedbaniach pracodawcy w stosunku do pracownika. Fakt owych zaniedbań, zdaniem skarżącego, nie powinien być przyjmowany jako kryterium do oceny charakteru umowy o pracę w świetle uregulowań zawartych w art. 22 § 1 k.p. Także przyjęcie obejścia prawa, czy zawarcia umowy dla pozoru jest niezasadne, gdyż to umowa o pracę, a nie umowa o dzieło stwarzała dla pracodawcy dodatkowe obciążenia finansowe i uciążliwość.

Zdaniem skarżącego o charakterze prawnym zawartej umowy decyduje fakt zawarcia takiej umowy przez strony świadomie i dobrowolnie jako umowy o pracę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rzeczą Sądu Apelacyjnego było, na podstawie zebranego w sprawie materiału (art. 382 k.p.c.), rozstrzygnięcie spornej kwestii sprawy – czy A.M. pozostawał w zatrudnieniu (stosunku pracy) na podstawie zawartej z P. R. umowy w dniu 16 lutego 2001 r. Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły wyżej przedstawione, a dokonane stosownie do wyników postępowania dowodowego, także przy wykorzystaniu domniemania faktycznego (art. 233 § 1 i art. 231 k.p.c.), szczegółowe ustalenia faktyczne. Ustalono w ten sposób zostało, że strony umowy z 16 lutego 2001 r. dla pozoru określiły jej postanowienia według wyrażen właściwych dla stosunku pracy, Nie miały jednak zamiaru zawrzeć umowy o pracę, lecz umowę o dzieło. Ustalenia te odnosiły się do zamiaru stron umowy (por. art. 65 § 2 k.c.). W dalszych ustaleniach, spójnie z tymi, które odnosiły się do zamiaru umawiających się podmiotów, ustalony został przedmiot umowy jako zamówienie opracowania określonego projektu i sposób jego wykonania w miejscu i czasie zależnym tylko od wykonawcy bez kierownictwa zamawiającego.

Z powyższych ustaleń faktycznych jednoznacznie i bez żadnych wątpliwości wynika kwalifikacja prawna umowy z dnia 16 lutego 2001 r. jako zobowiązania cywilnoprawnego nie będącego natomiast zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy. W szczególności nie mogło wchodzić w rachubę zastosowanie art. 22 § 1 Kodeksu pracy, stanowiącego, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem.

Na tle ustalonych faktów, z których jednoznacznie wynika, że A.M. nie pozostawał w stosunku pracy podstawa rozpoznanej kasacji A.M. jest bezzasadna. Podstawa ta odnosi się wyłącznie do wskazanych przepisów prawa materialnego (por. art. 393¹ pkt 1 k.p.c.) co oznacza, że kasacja nie zawierając zarzutów naruszenia przepisów postępowania (por. art. 393¹ pkt 2 k.p.c.) w ogóle nie dotyczy podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę w granicach „materialnoprawnej” podstawy kasacji nie mógł badać prawidłowości podstawy faktycznej zaskarżonego

wyroku, bowiem wszystkie ustalenia faktyczne wyroku pozostawały poza zakresem kasacji i zostały wiążąco ustalone (art. 393¹¹ § 1 i § 2 k.p.c.).

Zupełnie nieodpowiednie do podstawy, którą kasacja zawiera są jej zarzuty, które nie dotyczą wykładni wskazanych przepisów prawa materialnego, lecz ograniczają się do powoływania się na fakty sprzeczne z podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku. Skarżący w niedopuszczalny sposób, bez zarzucenia naruszenia przepisów postępowania (np. powołanych wyżej art. 231, art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c.), przedstawiał fakty sprzeczne z tymi, które ustalił Sąd i z takich niedopuszczalnych twierdzeń co do stanu faktycznego wyprowadził wnioski w zakresie subsumcji art. 22 § 1 k.p. i art. 58 § 2 k.c. W konsekwencji konstrukcyjnie wadliwego przedstawienia podstawy kasacji skarżący przedstawił w konkluzji twierdzenia, które chociaż same w sobie nie budzą zastrzeżeń, to przecież są zupełnie oderwane od niezakwestionowanej skutecznie podstawy zaskarżonego wyroku. Wystarczy odnieść to do twierdzenia skarżącego, że o charakterze prawnym umowy decyduje to, jak jej strony ją ukształtowały według swego zamiaru i ze świadomym celem zawarcia umowy o pracę. Oczywiście tak – tylko że w rozpatrywanej sprawie zostało ustalone, że strony umowy miały zamiar umówić się o dzieło i stosownie do tego określiły zobowiązanie, a tylko dla pozorów nazwały to cywilnoprawne zobowiązanie umową o pracę.

Z powyższych przyczyn skoro podstawa kasacji jest bezzasadna, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 393¹² k.p.c.